Cena 6 hal.

Nr. 229

Kraków, Środa 23 Września 1914.

Rok XXII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 10 hal.

GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie: o godzinie 6 rano i o 5 wieczór.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Red.: UL. św. TOMASZA L. 35
Adres telegr.: „Głos Narodu" Kraków
Telefon redakcyjny Nr. 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 33—44.

Rosyanie wrócą do domów—pobici.

Sofia, 23 września.

(T. B.) Dziennik „Kambana" występuje gwałtownie **przeciw nabożeństwom na intencyę zwycięstwa rosyjskiego,** urządzanym przez słowiańskie Towarzystwo dobroczynności w Sofii i innych miastach. Dziennik **nazywa to niegodną akcyą.**

Bułgarska „Gazeta Handlowa" wywodzi, że dotychczasowe powodzenie Austro-Węgier i Niemiec jest gwarancyą, że mocarstwa trójporozumienia nie będą dyktowały pokoju. **Rosyanie wrócą pobici do domu.** Marzenia rosyjskie skończyły się. Rosyanie wrócą pobici do domu i **zastaną tam pochodnię rewolucyi,** która zaświeci aż po stepy syberyjskie.

Gratulacye z powodu ukończenia pierwszej fazy wojny.

Budapeszt, 23 września.

Węgierskie Biuro korespondencyjne donosi: Minister obrony krajowej **Hazay** z okazyi pierwszej fazy wojny **złożył telegraficzne gratulacye wszystkim dywizyom honwedów** i wyraził im uznanie za waleczność.

Generał piechoty von **Appel wystosował** do komendanta chorwackiej dywizyi obrony krajowej nr. 42 feldmarszałka porucznika Zarkotica **telegram, w którym przypomina,** że teraz 6 lat upłynęło od czasu, kiedy ta dywizya została nazwana „dyabelską" i wyraża podziw 15 korpusu dla waleczności tej dywizyi, okazanej w wielodniowych walkach z fanatycznym i przemagającym nieprzyjacielem.

Hohenzollernowie i Welfowie.

Hannower, 23 września.

(T. B.) „Deutsche Volksztg" publikuje telegramy wymienione między cesarzem Wilhelmem a ks. Ernestem Augustem Cumberlandem z okazyi rocznicy urodzin tego ostatniego. W swoim telegramie nadanym 21 września w głównej kwaterze wojennej wspomina cesarz o tem że **syn księcia zdobył sobie order żelaznego krzyża, z czego ojciec może być dumnym.** Książę dziękuje telegramem datowanym z Gmunden i wyraża życzenie, żeby ich droga ojczyzna zwyciężyła.

Bombardowanie Rheims.

Londyn via Berlin, 23 września.

(T. B.) „Times" donosi z Paryża: **Bombardowanie Reimsu zostało sprowokowane przez francuską artyleryę,** która była ustawiona w mieście i odpowiadała silnie na ogień dział niemieckich. **Francuzi obozowali w ulicach, a na głównych ulicach znajdował się park artylerzycki** a za nim leżała piechota.

Odznaczenie bohaterskich lotników.

Berlin, 23 września.

(T. B.) Berliner Zeitung am Mittag" donosi, że cała **załoga balonu Schuette Lanz,** który odbył znany lot rekognoscyjny **otrzymała żelazne krzyże.**

Stan wojenny na Kaukazie.

Konstantynopol, 23 września.

(T. B.) Dzienniki „Terdżurmani" i „Hakikad" omawiając **ogłoszenie stanu wojennego na Kaukazie** i inne zarządzenia poczynione przez namiestn. hr. Woroncewa Daszkowa, wyraża zdanie, że zapewne **zarządzenia te spowodowane zostały chęcią Persyi wykorzystania obecnej sytuacyi** dla uwolnienia się z traktatu angielsko-rosyjskiego z roku 1908, który zawierał rozbiór Persyi.

Wojna na morzach.

Londyn, 23 września.

(T. B.) Biuro Reutera donosi z Kalkuty: Oficerowie i załoga angielskich okrętów, które w zatoce Bengalskiej zatopione zostały przez niemiecki krążownik „Emden" przybyli tutaj i wyrażają się z uznaniem o uprzejmości doznanej ze strony niemieckich oficerów.

Wyprawa krążownika „Emden" rozpoczęła się w dniu 10 b. m. W dniu tym **zabrany i zatopiony został parowiec „Indus",** którego załoga przewieziona została na pokład krążownika „Emden".

Krążownik zbliżywszy się do zatoki dowiedział się, podchwyciwszy telegramy iskrowe, o wyjeździe okrętów z zatoki. **Dnia 11 b. m. zatopił „Emden" parowiec „LOO",** którego załogę również przewieziono na pokład „Emden". **Dnia 12 b. m. zajął „Emden" i zatopił parowiec „Diplomat", zaś dnia 14 b. m. został zatopiony miną parowiec „Tratbok".** Załoga wszystkich zdobytych okrętów przewieziona została następnie do Kalkuty.

Wojna w koloniach.

Frankfurt, 23 września.

(T. B.) „Frankfurter Zeitung" donosi z Londynu, iż według depeszy z Kapstadu, rząd tamtejszy ogłosił, że **wojska niemieckie** z niemieckiej południowo-zachodniej Afryki wkroczyły między Nokop i Upington do Kaplandt.

Restytucya w procesach cywilnych podczas wojny.

Wiedeń, 23 września.

(T. B.) Dzisiejsza „Wiener Ztg" ogłosiła rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości, które czyni użytek z upoważnienia do wydawania zarządzeń wyjątkowych w sprawie wpływu wojny na terminy i na postępowanie sądowe.

Podczas gdy na mocy najwyższego pisma odręcznego postępowanie karne przeciw osobom wojskowym zostało przeważnie zawieszone, a kary wolności poniżej 6 miesięcy darowane, to **osoby cywilne wskutek powołania swego prawnego zastępcy do wojska ujrzały się w niemożności przedsiębrania kroków procesowych lub stawania na rozprawach.**

Otóż rozporządzenie ministerstwa grupuje najważniejsze wypadki kroków procesowych związanych z terminem i daje każdemu możność przywrócenia swego prawa. Np. zasądzony, który podczas wojny nie mógł we właściwym czasie apelować, albo skarżący, który nie mógł stanąć na głównej rozprawie, wskutek czego uwolniono jego przeciwnika, mogą otrzymać restytucyę swych praw na jeden miesiąc po ustaniu przeszkody.

Telegramy.

(Telegramy »Głosu Narodu« z dnia 23 września.)

Zmiany w komendzie floty niemieckiej.

Berlin. (T. B.) Admirał Koerper postawiony został w stan dyspozycyi, wiceadmirał Dick zamianowany został admirałem.

Przeciw Anglii.

Londyn. (T. B.) „Daily Chronicle" wyraża **niezadowolenie z dotychczasowego poboru rekrutów** i gani metodę poboru.

Admirał angielski pod sądem.

Londyn przez Berlin. (T. B.) Biuro prasowe donosi, że **admirał Trubridge odwołany został** z floty Morza Śródziemnego i **wdrożonem zostało przeciw niemu śledztwo** z powodu przedarcia się niemieckich krążowników „Goeben" i „Breslau".

Ciągnienie loteryi klasowej.

Wiedeń. (T. B.) Przy dzisiejszem ciągnieniu losów loteryi klasowej padła wygrana 300.000 koron, na los Nr **106.713.** Po 5.000 koron wygrały losy Nr 23.383, 39.375, 89.404, 128.297.

Bułgarya na rozdrożu

Przytoczyliśmy wczoraj korespondencyę sofijską lublańskiego „Slovenca", ponieważ pismo to miewa z reguły bardzo dobre informacye z Bałkanu; przytaczamy przeto obecnie następny list tegoż korespondenta ze Sofii:

„Prezydent Ministrów Radosławow wyraził się niedawno wobec grona posłów, że nie jest wykluczonem, iż Bułgarya będzie zmuszoną jeszcze przed końcem września wyrzec się neutralności i bronić swych praw z orężem w ręku. Oświadczenie to komentuje się przeróżnie, a przyczyniło się ono rzeczywiście niemało do zaniepokojenia wzburzonych już i tak umysłów. Stosunki w Bułgaryi są zupełnie podobne do stanu wojennego. Handel i przemysł ustały, kredytu nigdzie niema, środki żywności niezmiernie drogie...

Ostatnia katastrofa przeciwieństwo to zaostrzyła jeszcze bardziej, a zmaganie się tych dwóch obozów zaogniło sytuacyę wewnętrzną aż do niemożliwości. Jedni trzymają się rosyjskiego panslawizmu, zapominając o realności dobra narodu, wobec fikcyi dobra szczepu. Doktrynerzy, którzy twierdzą, że los i natura z góry przesądziły stanowisko Bułgaryi. Drudzy natomiast, którzy kierują się realnymi interesami Bułgaryi, sądzą całkiem słusznie, że stanowisko Bułgaryi zależeć musi od faktów. Rząd mając przegląd tego, co dzieje się za kulisami dyplomacyi, łatwo może osądzić, jakie korzyści mogą spłynąć na kraj od tej czy owej strony i jakie klęski spaść na Bułgaryę. Chodzi przeto o politykę rozumu, a nie sympatyi. Jeżeli czynniki decydujące nie natrafią na drogę właściwą w chwili stanowczej, może się Bułgarya doczekać katastrofy jeszcze większej, aniżeli w lipcu zeszłego roku. Być może, że mocarstwa nie zechcą długo przyglądać się w spokoju tej grze w neutralność! Dla Bułgaryi nadchodzi nieuchronna konieczność, żeby się zdecydowała, a czem prędzej, tem lepiej.

Z Naczelnego Komitetu Narodowego

Pierścienie pamiątkowe.

Departament skarbowy Naczelnego Komitetu Narodowego zawiadamia, że pierścionki pamiątkowe z napisem „Legiony Polskie 1914, N. K. N." są do nabycia w Krakowie tylko w biurze oddziału II., Poselska 8, parter i przy stolikach pań kwestujących, srebrne po 5 K, alpakowe oksydowane po 2 K. Gdziekolwiek indziej sprzedawane pierścionki lub obrączki rzekomo na Legiony Polskie nie pochodzą z Naczelnego Komitetu Narodowego.

Ofiarność włościan.

Ksiądz Józef Gacek, wikaryusz w Łapanowie nadesłał do Kasy miejskiej krakowskiej 1050 K zebrane w parafii Łapanów w gminach: Kobylec, Łapanów, Lubomierz, Kempanów, Wolica, Grabie, Boczów, Brzezowa, Ubrzez, Wieruszyca i Wola Wieruszycka, jako dar na Legiony Polskie. Szczególną ofiarnością na ten cel odznaczyły się gminy Kobylec, Lubomierz, Łapanów, których mieszkańcy wzięli wybitny udział w składce.

Bośniacy na Legiony.

Z Sarajewa nadeszło do Krakowa 486 koron 50 halerzy, zebranych na Legiony Polskie przez grono wybitnych obywateli bośniackich; w składce tej figuruje też prezydyum Sejmu krajowego w Sarajewie z kwotą 200 K. Nadto od kilkudziesięciu Polaków, zamieszkałych w Bośni, za pośrednictwem radcy dworu p. Wł. Chmielewskiego nadeszło na Legiony 1283K 71 h.

Z żałobnej karty Legionów Polskich.

Dnia 18 września o godz. 10 rano zginął oficer-legionista **Stanisław Krynicki;** utonął w Wiśle, szukając przejścia brodem dla walczącego oddziału naszego wojska.

Stanisław Krynicki, lat 26, Lwowianin, brał udział od 1909 roku w organizacyach, przygotowujących się do walki zbrojnej przeciw Rosyi. Fachowe studya historyczne i geograficzne łączył od długich lat z wojskowemi, zdobywając sobie niezmordowaną pracą wiedzę oficera wyższego. Owocem pierwszych była dysertacya doktorska o „Armii warszawskiej 1809—12" (w rękopisie przedłożona w Seminaryum historycznem prof. Finkla), która zdaniem znawców zajmie wybitne stanowisko wśród dotychczasowych prac polskich z zakresu wojskowości i wojny i rozpoczęta rzecz o „Wpływie terenu na działania wojenne w rogu 1863". Dzięki wykształceniu wojskowemu był autorem „Ustawy Strzeleckiej", współpracownikiem „Regulaminu wojsk pieszych", współredaktorem miesięcznika „Strzelec", w którym pod pseudonimem Tymkowicza umieszczał fachowe artykuły. W pracy organizatorskiej wyszczególnił się zwłaszcza, stwarzając wśród trudnych warunków oddział robotniczy we Lwowie i oddział żeński Związku Strzeleckiego.

Po wybuchu wojny objął śp. Krynicki pełne odpowiedzialności stanowisko komendanta etapowego polskich oddziałów strzeleckich w Krakowie, poczem pracował w Departamencie Wojskowym N. K. N., nalegał jednak na zwolnienie go z posterunku, rwąc się do służby w polu. W kilka dni zaledwie po wyjeździe do pułku, traf pozbawił polskie Legiony jednego z najdzielniejszych oficerów, najlepiej fachowo wykształconych, a zarazem człowieka o niepospolitem umyśle i sercu, inicyatywie i energii niewyczerpanej. Strata dla Legionów tem cięższa, że ś. p. Krynicki zginął u progu swego zawodu, do którego z zapałem i talentem się sposobił, padł w zaraniu swoich czynów. Cześć jego rycerskiej pamięci!

KRONIKA.

Prośba o wyjaśnienie w sprawie ewakuacyi Krakowa. W mieście oporczywie utrzymuje się pogłoska, że władze wojskowe wydalać będą z okręgu twierdzy Krakowa, wszystkie kobiety i dzieci bez względu na to, czy posiadają konieczne na przeciąg trzech miesięcy zapasy żywności lub nie, jak to podobno miało miejsce w Przemyślu. Pogłoska o przymusowem wydalaniu z Krakowa kobiet i dzieci, wywołuje w mieście wielkie, łatwo zrozumiałe zaniepokojenie, zwłaszcza u tych rodzin, które stosownie do obwieszczenia c. k. Komendy twierdzy postarały się o zapasy żywności na trzy miesiące i wydały na ten cel całą swą gotówkę.

Byłoby zatem bardzo pożądanem, aby kompetentne władze zechciały możliwie najrychlej dać wyjaśnienie, czy i o ile jest zamierzone wydalanie kobiet i dzieci z okręgu twierdzy. Wyjaśnienie, o które prosimy, jest koniecznem, aby ludność mogła się uspokoić, albo zawczasu przygotować do opuszczenia miasta i wyszukania dla siebie odpowiedniego miejsca schronienia.

W sprawie ewakuacyi Krakowa otrzymujemy z Magistratu tutejszego następujący komunikat:

Wobec tego, że rozporządzenie cesarskie z 11 sierpnia br. przewiduje pomoc tylko dla osób nie mających środków na wyjazd i utrzymanie poza Krakowem, Prezydyum miasta zwróciło się do rządu z prośbą o przyjście z pomocą również i tym mieszkańcom, którzy wprawdzie posiadają środki materyalne, jednak z powodu obecnych stosunków nie mogą ich uruchomić.

Wskutek tych starań, Prezydyum miasta otrzymało od rządu znaczniejszą kwotę na pożyczki, które udzielane będą w maksymalnej wysokości 300 K z zastrzeżeniem pierwszeństwa dla rodzin o większej liczbie osób.

Dla załatwiania zgłoszeń o te pożyczki otwarte zostaje z dniem dzisiejszym osobne biuro w gmachu Magistratu w drugiej sali konferencyjnej na I. piętrze (schody główne od pl. WW. Świętych), które urzędować będzie codziennie od godz. 9—1 i od 4—6 popołudniu.

Zgłoszenia o pożyczkę wnosić należy ustnie lub pisemnie do powyższego biura według następującego formularza:

1. Imię i nazwisko — miejsce zamieszkania—zatrudnienie. 2. Ilość osób wyjechać mających. 3. Cel podróży. 4. Środki materyalne. 5. Sposób zabezpieczenia zwrotu pożyczki. Formularze te wydawać będzie rzeczone biuro.

Zwrócić należy uwagę na ostatni ustęp formularza, który brzmi, że osoby korzystające z pożyczki mają bezwarunkowo z Krakowa zaraz wyjechać. Wynika z tego, że osoby, które nie są zdecydowane na wyjazd z Krakowa, z pożyczki stanowczo korzystać nie mogą.

W sprawie aprowizacyi miasta Magistrat wydał i ogłosił afiszami następujące postanowienia:

Celem zabezpieczenia aprowizacyi miasta Krakowa w obecnym stanie wojennym zarządza Magistrat na podstawie upoważnienia c. i k. Komendy twierdzy co następuje:

1. Zakazuje się wywozu z obrębu Krakowa wszelkich artykułów niezbędnego użytku, jak: pieczywa, mięsa, wędlin, nabiału, jaj, mąki, kaszy, ryżu, grochu, jarzyn, owoców, cukru, kawy, herbaty, soli, octu, nafty, mydła, świec, węgla kamiennego, drzewa opałowego itp.

Wywóz tych artykułów z Krakowa do Podgórza jest dozwolony tylko za osobnem zezwoleniem Magistratu.

Niniejszy zakaz nie tyczy się nadchodzących do Krakowa przesyłek kolejowych „transito", przeznaczonych do dalszego transportu z tutejszych dworców towarowych.

2. Nie wolno bez zezwolenia Magistratu, jako władzy przemysłowej zaniechać lub przerywać prowadzenia przemysłów handlowych, które mają jakąkolwiek łączność z aprowizacyą miasta, a w szczególności dowolnie zamykać i opuszczać sklepów spożywczych, handlowych składów artykułów żywności i restauracyi, zastanawiać ruchu w piekarniach i młynach.

3. Przemysłowcom, jak kupcom, restauratorom, piekarzom, rzeźnikom itp., którzy nie mają uprawnionych zastępców do wykonywania swego przemysłu, zabrania się opuszczania miasta bez zezwolenia Magistratu.

4. Wszystke lokale sprzedaży artykułów żywności winny być otwarte dla ruchu handlowego przez cały tydzień.

5. Pomocnicy handlowi i przemysłowi, którzyby przed prawidłowem rozwiązaniem stosunku służbowego porzucili pracę, będą oprócz surowego ukarania natychmiast przymusowo doprowadzeni do objęcia pracy.

Winni przekroczenia tych zarządzeń będą karani w myśl istniejących przepisów grzywną lub aresztem, a w miarę obciążających okoliczności utratą uprawnienia przemysłowego.

Obwieszczenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Wojska niemieckie w Krakowie. Magistrat krakowski ogłosił wczoraj afiszami co następuje:

„Z powodu zakwaterowania wojsk niemieckich przybyłych do Krakowa, zawiadamia się mieszkańców miasta Krakowa, iż każdy obowiązany jest przyjmować od tychże przy wypłatach pieniądze niemieckie. Wartość 1 marki (100 fenigów) została ustanowioną na **jedną koronę 20 halerzy.**

Wzywam również ludność miasta, aby wojska niemieckie, które przybywają tu jako nasi sprzymierzeńcy i walczą u boku naszych wojsk, pod każdym względem jak najprzychylniej przyjęła i udzielała im potrzebnej pomocy.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa.

Prezydent miasta w z. **Dr H. Szarski.**

Wojenny rozkład jazdy na linii Kraków-Kocmyrzów. Z krakowskiej Dyrekcyi kolei państwowych komunikują: Począwszy od 23 b. m. będzie kursowała między Krakowem a Kocmyrzowem tylko jedna para pociągów osobowych, a mianowicie: Odjazd z Kocmyrzowa o godz. 6.48 rano, przyjazd do Krakowa 8.30 rano. Z powrotem odjazd z Krakowa o 4.50 po południu, przyjazd do Kocmyrzowa o 6.38 wieczór.

O czystość w mieście. Magistrat wydał ponownie obwieszczenie w sprawie przestrzegania czystości w mieszkaniach, schodach, sieniach itd. Przekroczenia będą surowo karane.

Rada szkolna krajowa poleciła urzędom podatkowym wypłacić nauczycielstwu krakowskiego okręgu zamiejskiego dwumiesięczne pobory, a nadto tym nauczycielom, którzy posiadają rodziny, przyznała zasiłek ewakuacyjny.

Hojny dar. Zbigniew hr. Lanckoroński złożył do dyspozycyi Dyrektora krakowskiej filii Banku krajowego p. Armółowicza na cele narodowe i humanitarne **K 5.000.**

Fabryka wagonów L. Zieleniewski w Krakowie uznaną została przez ministerstwo spraw wewnętrznych na czas trwania wojny za przedsiębiorstwo, chronione przez państwo.

Rozwiązanie Maticy Słowieńskiej. Jak donosi „Korrespondenz Herzog" z Lublany, rząd rozwiązał Stowarzyszenie „Matica Słowieńska" z powodu radykalnych prądów, które tam wzięły górę. Niedawno został uwięziony prezes tegoż Stowarzyszenia, profesor Flecic, pod zarzutem zdrady stanu.

Zapis czeskiego filantropa. W Pradze umarł adwokat Dr Adamek Karol, który w testamencie zapisał Macierzy czeskiej 10.000 K, miastu Ledczyn 20.000 K, a czeskiej Akademii Umiejętności w Pradze 200.000 K. Z tego ostatniego zapisu będzie utworzony fundusz imienia Karola i Klementyny Adamków i co pięć lat będą z niego nagradzane najlepsze prace prawnicze i literackie, napisane przez uczonych czeskich.

Rabunek. Włościanin Jan Bula, pochodzący z Toń, pełniący tutaj służbę przy podwodach wojskowych, znużony pracą, usiadł onegdaj wieczorem na progu domu przy Małym Rynku. Do Buli zbliżyło się dwóch ludzi: jeden w mundurze szeregowca obrony krajowej zawołał: „Tyś szpieg! Ręce do góry!". Żołnierz zrewidował kieszenie Buli, zabrał mu 96 K i kazał iść ze sobą do aresztu; wraz ze swym towarzyszem zaprowadził ów żołnierz Bulę do mieszkania na Zwierzyńcu, tam go pozostawili, a sami uciekli.

Policya wyśledziła obu sprawców niebezpiecznego rabunku; aranżer napadu, żołnierz. nazywa się Władysław Bodzek i liczy lat 32, w stanie cywilnym uprawiał sprzedaż bakfonowych pierścionków za złote i był niejednokrotnie aresztowany przez policyę. Drugi napastnik, Mieczysław Kumala, liczy lat 26, jest zawodowym włóczęgą i złodziejem. Tego rodzaju indywidua powinny być obecnie z miasta bezwarunkowo przymusowo wydalone. Policya oddała Bodzeka w ręce sądu wojskowego, Kumalę w ręce sądów cywilnych. Bodzekowi grozi kara śmierci.

Nakladem wydawnictwa „Głosu Narodu". Sp. z ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny Jan Matyasik. —Drukarnia„GłoNarodu"nw Krakowie.